Cena numeru 12 groszy.

Nr. 241. Środa 22 października 1924 roku. Rok XV.

ISKRA

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Adres dla listów i depesz: „ISKRA", Sosnowiec.

Konto czekowe P. K. O. Nr. 61553.

Prenumerata wynosi:

zł. 2

Z odnoszeniem miesięcznie: zł. 2,50.

W Zagłębiu po za Sosnowcem, Będzinem i Dąbrową: zł. 2,50.

Z przesyłką pocztową zł. 2,50

Zagranicą 4 zł.

Sosnowiec: REDAKCJA: Piłsudskiego 4, Telefon 64. ADMINISTRACJA: Deblińska 1. Tel. 73. — Będzin, Małachowskiego 7. — Dąbrowa, Sobieskiego 8, tel. 73. — Katowice, Szopena 4.

O zmianę systemu podatkowego

Sosnowiec, 22 października.

Preliminarz budżetowy na rok 1924, uchwalony w lipcu b. r. przez izby ustawodawcze, wynosi w dziale dochodów 1,422,713 tysięcy złotych, a w dziale wydatków 1,592 307 tysięcy złotych. Budżet nasz w stosunku do obszaru państwa polskiego, liczby ludności, jak i położenia geograficznego jest bardzo mały i na dłuższy okres czasu utrzymać się w tych ramach nie da, jeżeli chcemy, aby Polska rozwijała się i podołała swoim zadaniom.

Szczupłość naszego budżetu uwidoczni się, gdy go porównamy z budżetami innych państw. Francja preliminowała w dziale dochodów 8,201,752 tysiące złotych franków, a w dziale wydatków 8,323 262 tys. franków zł.. Czechosłowacja zaś w pierwszym dziale 1,554,224 tys. fr. złotych, a w drugim 1 978,798 tysięcy fr zł. Obciążenie na głowę ludności wynosi: we Francji — dochody — 203 fr. zł., wydatki — 211 fr. zł.; w Czechosłowacji — dochody — 114 fr. zł., a wydatki — 120 fr. zł.; w Polsce dochody — 54 fr. zł., a wydatki 62 fr. zł. (Podajemy cyfry zaokrąglone, według obliczeń posła Zdziechowskiego.

Z tego zestawienia widzimy już zupełnie wyraźnie, że budżet państwa polskiego jest bardzo szczupły. A jednak ze wszystkich stron słyszymy coraz częstsze i coraz silniejsze narzekania na ciężary podatkowe. Czemże to sobie należy wytłumaczyć? Rozmaite tego narzekania są przyczyny; a mianowicie: 1) odzwyczajenie się ludności od płacenia podatków; 2) zniszczenie w okresie inflacji kapitału obrotowego; 3) kryzys gospodarczy.

Najważniejszą jednak przyczyną narzekań jest zły system podatkowy. System ten objawia się w mnogości podatków, w niesprawiedliwem i nierównomiernem ich rozłożeniu, a przedewszystkiem w tem, że płatnik nie może należycie przygotować się do zapłacenia podatku, ponieważ bardzo często spada on na płatnika niespodziewanie, tak, że nikt nie może sobie przygotować kalendarzyka podatkowego. Przy tem system deklaracji i oszacowań jest tak ułożony, że obywatel zamienia się w urzędnika, obliczającego podatki.

Na usprawiedliwienie trzeba jednak zwrócić uwagę, w jaki sposób nasz system podatkowy powstał. Część podatków pozostała po państwach zaborczych, część znaczna powstała w okresie największej inflacji, t. j. w r. 1923, a reszta w okresie sanacji skarbu i zaprowadzenia nowego pieniądza. Polsce groziła katastrofa finansowa i gospodarcza. Nie było czasu na pracę systematyczną i w każdym szczególe opracowaną; trzeba było działać szybko i ciosać przez to czasami bardzo grubo. Dlatego nasz system podatkowy nosi charakter doraźności i posiada wyraźne piętno swojego pochodzenia inflacyjnego.

Mnogość podatków, niejasność stylizacji ustaw podatkowych, częsta ich zmiana drogą nowelizacji i rozporządzeń, powodują, że nietylko podatnicy, ale i urzędnicy skarbowi nie mogą należycie zapoznać się z ustawami podatkowemi i ich zrozumieć. Jeżeli przytem uwzględnimy brak urzędników fachowych i inteligentnych, to zrozumiemy, dlaczego tak często zdarzają się bezprawia przy wymiarze i ściąganiu podatków.

Najwięcej skarg wywołuje podatek obrotowy, a następnie majątkowy. Podatek przemysłowo-obrotowy jest dotąd nietylko w Polsce, ale także w innych państwach dziedziną eksperymentów. W Niemczech podatek obrotowy do 1 października b. r. wynosił także 2 i pół procent, a dopiero od 1-go października zmniejszono go do 2 procent. Pozatem jednak w Rzeszy płaci się co miesiąc 2 procent od obrotu tytułem zaliczki na podatek dochodowy. Podatek obrotowy daje premję nieuczciwemu kupcowi i przemysłowcowi, rujnuje mniejsze przedsiębiorstwa handlowe i drobne warsztaty przemysłowe, a przytem wywołuje wzrost drożyzny produktów pierwszej potrzeby. Nowelizacja ustawy o podatku obrotowym stała się piekącą potrzebą. Podatek dochodowy można by rozłożyć na wszystkich obywateli, posiadających pewne minimum dochodu. Zwiększając liczbę płatników podatku dochodowego, można by z tego źródła znacznie więcej czerpać, niż to się działo dotychczas. Głównie jednak przy opracowywaniu zmiany systemu podatkowego trzeba dążyć do stworzenia zasadniczego podatku, według którego regulowałoby się inne.

Zdajemy sobie sprawę, że nie można tego zrobić odrazu, ale trzeba powoli dążyć do celu przez odpowiednie przygotowanie ustaw podatkowych i organizację administracji skarbowej.

W Polsce zapanował fałszywy pogląd na podatki pośrednie. Uważa się w pewnych kołach, że podatki pośrednie swoim ciężarem spadają na barki szerokich mas i dlatego należy dążyć do zastąpienia ich podatkami bezpośredniemi. Jest to utopja, która nie da się wprowadzić w życie i która bardzo szkodliwie oddziałała na stan finansów państwowych w Polsce. Tylko państwa bardzo pod względem skarbowym i podatkowym zorganizowane mogą sobie pozwolić na ten luksus. Właściwie tylko Anglja posiada więcej wpływów z podatków bezpośrednich niż pośrednich. W Anglji z podatków bezpośrednich wpływa 63 proc., w Niemczech 47 proc., we Francji 18 proc. W budżecie naszym preliminowano 59 proc. wpływów z podatków bezpośrednich. Doświadczenie jednak pierwszych ośmiu miesięcy b. r. wykazało, że podatki bezpośrednie zawodzą i nie dojdą do 80 procent sum preliminowanych, ale za to znacznie więcej wpłynęło z podatków pośrednich i monopoli. Rząd więc musi zwrócić baczniejszą uwagę na podatki pośrednie.

Wszyscy światli obywatele zdają sobie sprawę z tego, że budżet państwa polskiego musi się zwiększyć.

Równocześnie jednak ze zwiększeniem budżetu konieczną jest rzeczą opracowanie takiego systemu podatkowego, któryby nie obciążał jednych warstw kosztem innych, któryby zniósł mnogość podatków. Rząd przytem musi nakazać swoim urzędom skarbowym, aby nie łamały ustaw, jak się to często dzieje przy wymiarze zwłaszcza podatku obrotowego. Niekorzystnem bowiem zjawiskiem będzie dla skarbu, jeżeli płatnicy na drodze sądowej będą szukali sprawiedliwości w dziedzinie podatkowej.

Uważaliśmy za potrzebne, przed zebraniem się sejmu i obradami nad budżetem na r. 1925, tych kilka uwag ogólnych wypowiedzieć, jako wstęp do dyskusji już bardziej szczegółowej.

Józef Petrycki.

MACIEJ TALKO-PORZECKI.

Polska wystawa przemysłowa w Konstantynopolu.

LIST XV.

Konstantynopol, 14 października 1924 r.

Z tryumfem stwierdzamy zwycięski podbój rynku tureckiego przez ekspansywny przemysł polski, dzięki wystawie w Konstantynopolu, której rezultaty są bardziej realne i poważne, niż to przedtem przypuszczali najśmielsi optymiści.

Aby utrwalić nawiązaną łączność ekonomiczną między obu krajami, powstaje przy poselstwie naszem w Konstantynopolu stałe muzeum wzorów przemysłu polskiego, które — w stosunku do kupców tutejszych — będzie odgrywało rolę, jakby witryny sklepowej naszej produkcji.

Targi, które po zamknięciu wystawy trwały w ciągu 5 dni od 8 do 12 b. m., pozostawiły wprawdzie zbyt mało eksponatów, aby muzeum dało pełny o-

braz wytwórczości polskiej; wielu jednak eksponentów zgłosiło gotowość przysłania w najbliższym czasie odpowiednich kolekcji próbek ze swoich fabryk, bądź bezpośrednio, bądź przez swoje reprezentacje w Turcji, powołane do życia w czasie wystawy.

To też radosny nastrój panował na przyjęciu pożegnalnem, zgotowanem przez prezydjum i komitet wystawy dla poselstwa polskiego, wystawców i urzędników komitetu dnia 11 b. m. W salonach Tokatliana zebrało się około 40 zaproszonych gości, aby miło spędzić wieczór po odniesionem zwycięstwie, skupionem wspólnemi trudami. Nic tak nie zbliża ludzi do siebie, jak praca ramię przy ramieniu, dla jednej idei, zwłaszcza, gdy się pracuje na obczyźnie dla dobra własnego kraju. Wspomnienia więc z tych dwóch przeszło miesięcy zogniskowania wspólnych wysiłków, zmierzających do jak najwocniejszego przeprowadzenia wystawy i zbratania się ekonomicznego Turcji z Polską, były silnym węzłem, łączącym zebranych gości w jedną kochającą się rodzinę.

O godz. 10 wiecz. wszyscy zasiedli do bankietu, który w podniosłych, wzruszających słowach zagaił prezes komitetu organizacyjnego wystawy, pan Kiltynowicz. Po okrzyku jego: „Niech żyje Najjaśniejsza Rzeczpospolita Polska! Niech żyje prezydent Stanisław Wojciechowski“! orkiestra hotelowa odegrała polski hymn narodowy, wysłuchany stojąc przez wszystkich.

Ta droga każdemu sercu polskiemu melodja, trochę zmieniona w interpretacji cudzoziemskich muzykantów, rozbrzmiewająca w obcym, dalekim kraju, wycisnęła łzę promiennego rozczulenia z oczu niejednego z obecnych.

Gdy przyszła pora toastów, prezes Kiltynowicz wyraził radość z powodu wspaniałych wyników wystawy i wzniósł zdrowie tych, którzy się do nich swoją pracą przyczynili. W krótkich słowach podniósł zasługi delegatów rządu: pp. Geysztora i Ostrowskiego, dyrektora Kapesa, dekoratora generalnego p. Karola Frycza i urzędników wystawy. Wreszcie wyraził uznanie dla tych przemysłowców, którzy, nie szczędząc trudów i kosztów, dali wystawie eksponaty swojej wytwórczości i współpracowali na miejscu z komitetem dla ekonomicznego zbliżenia Turcji z Polską.

W imieniu wystawców zabrał głos pan Kowicki, który podkreślił celowość i wielkie znaczenie wystawy, wyrażając wdzięczność komitetowi i poselstwu za wydatną opiekę interesów wystawców i wogóle całego przemysłu polskiego. Kończąc wychylił zdrowie zasłużonych, w ręce prezesa Kiltynowicza, który następnie wzniósł toast na cześć naszego dzielnego posła w Turcji, pana Knolla.

Po kolacji muzyka zagrała onestepa i nastąpiły ochocze tańce, które przeciągnęły się do późnej nocy. „I ja tam byłem, i kawę piłem; to, co widziałem, tu opisałem“.

Wieści ważne.

(Z pism i depesz wczorajszych).

— W kierowniczych kołach spożywczych omawiana jest sprawa stworzenia państwowego zapasu zbożowego za pomocą współdziałania samorządów miejskich z zespołami spółdzielczemi przy pomocy kredytowej państwa.

— Wskutek wypadku samochodowego zginął tragicznie lotnik Ancilotto, odznaczony za waleczność złotym medalem, znany w Warszawie z raidu Rzym — Warszawa.

— Na cmentarzu Pere Lachaise odbyła się z okazji 75-ej rocznicy Fryderyka Chopina wielka manifestacja. W imieniu tow. literatów wygłosił przemówienie Camille Le Senne, a w imieniu tow. im. Fryderyka Chopina sekretarz jeneralny Edmund Gauche. Odę do Chopina pióra Maurycego Rellinat wygłosił p. Palbotre, jeden z najwybitniejszych artystów teatru „Odeon“. Sławna poetka p. Lucie Delarue odczytała swój poemat o Chopinie.

— Ismet basza na zgromadzeniu narodowem przedstawił szczegóły rokowań w sprawie Mossulu, przyczem w tonie umiarkowanym wyraził zaufanie do ligi narodów, od której Turcja oczekuje rozwiązania tej sprawy.

— Łotewska sejmowa komisja prawnicza postanowiła przystąpić do obrad nad ustawą o rozdziale kościoła od państwa. W sprawie tej wniesiono do komisji dwa projekty: rządowy i poselski. Komisja postanowiła zaprosić przedstawicieli wszystkich wyznań do wzięcia udziału w obradach ogólnych.

— Prezydent Rzeszy na propozycję kanclerza podpisał dekret, rozwiązujący parlament niemiecki. Decyzja ta jest skutkiem rezolucji, uchwalonej dziś po południu przez frakcję demokratyczną, której przywódcy, Koch i Erkelenz, zakomunikowali kanclerzowi, że uważają utworzenie gabinetu prawicowego za niepożądane dla położenia międzynarodowego Niemiec i odmawiają wzięcia w nim udziału.

Eksposé premjera Grabskiego.

Warszawa, 21 października.

(Przez telefon.)

Ogromne zainteresowanie w sferach sejmowych wywołało jutrzejsze ekspose premjera Grabskiego. Jak się dowiadujemy, ekspose obejmuje całokształt spraw państwowych i nie pominie żadnego z ważnych zagadnień naszego życia. W ekspose premjer omówi najważniejsze wydarzenia naszej polityki zagranicznej, dając obraz sytuacji ogólno-europejskiej. Następnie premjer omówi sytuację wewnętrzną państwa, poświęcając specjalną uwagę kresom. Trzecia część mowy zawierać będzie sprawozdanie gospodarczo finansowe z wysunięciem na ich czoło sprawy drożyzny.

Ekspose premjera stwierdzi, że stan finansowy państwa jest świetny, ale że temu dobrobytowi skarbowemu grozi zorganizowana i złośliwa akcja paskarska.

Na zakończenie premjer zwróci się z wezwaniem do społeczeństwa, aby rozprawiło się ostatecznie z drożyzną.

Rząd nie będzie interwenjował w zatargu łódzkim.

Warszawa, 21 października.

(Przez telefon.)

Dziś zgłosiła się do premjera Grabskiego delegacja przemysłowców łódzkich z p. Geyerem na czele. Przemysłowcy prosili o poparcie rządu w walce z nowemi żądaniami podwyżkowemi robotników. Żądania te, wysunięte przez związki zawodowe włókiennicze, dotyczą dodatku drożyźnianego i z tego powodu premjer Grabski odmówił p. Geyerowi wszelkiej pomocy i interwencji rządu.

Mowa ministra Sikorskiego.

Paryż, 21 października.

(Przez telefon.)

Dziś wydany został bankiet na cześć ministra spraw wojskowych, gen. Sikorskiego, przez stowarzyszenie prasy francuskiej.

Przemawiali przedstawiciele największych pism francuskich i kierownik wydziału prasowego konsulatu polskiego, p. Szpotański.

Następnie zabrał głos minister Sikorski, oświadczając, że Polska oddaje się pracy pokojowej pomimo stanowiska obu jej sąsiadów, Niemiec i Rosji, i wyraził nadzieję, że ścisły sojusz polsko-francuski przyczyni się do pacyfikacji Europy.

Odsłonięcie tablicy pamiątkowej w Vevey.

Genewa, 21 października.

(Przez telefon.)

Wczoraj w Vevey odbyło się uroczyste odsłonięcie tablicy pamiątkowej ku czci Henryka Sienkiewicza. Tablica nosi następujący napis: „Hołd wielkiemu patrjocie i pisarzowi, Henrykowi Sienkiewiczowi, który zmarł w Vevey 15 listopada 1916 roku.“

Zdecydowana akcja sowietów.

(Kor. własna.)

Łuniniec, 19 października.

Dopóki rząd polski nie przeciwstawiał się akcji dywersyjnej, organizowanej za kordonem, akcja ta ograniczała się do wysyłania na nasz teren instruktorów, którzy organizowali najciemniejszy element miejscowy.

Miało to dla sowietów wartość podwójną: z jednej strony władze sowieckie nie angażowały swoich oddziałów dywersyjnych, z drugiej zaś konspirowały znakomicie akcję swoją, gdyż każdy schwytany bandyta legitymował się jako mieszkaniec miejscowy.

Organizowana przy tej sposobności sieć szpiegowska, uprawiająca wywiad i pomagająca instruktorom sowbandyckim—daje sowietom łącznie z napadami dosyć poważne rezultaty przy stosunkowo niewielkim nakładzie sił i środków.

Z chwilą jednak, gdy władze polskie przystąpiły do organizowania wojskowego korpusu granicznego i wzmocnienia policji kresowej, jak również lepszego zaopatrzenia organów bezpieczeństwa na kresach —sytuacja zmieniła się poważnie.

Dla rządu sowieckiego powstał dylemat: wyrzec się wrogiej akcji zbrojnej przeciw Polsce i wejść na drogę współżycia pokojowego, rezygnując z idei oderwania ziem wschodnich od Polski, lub też iść naoślep w raz obranym kierunku.

Właśnie informacje, jakie otrzymaliśmy ze źródeł dobrze poinformowanych, potwierdzają, że rząd sowiecki poszedł w tym drugim kierunku.

Przyszłość pokaże, czy ta właśnie polityka sowiecka nie jest szarpaniem się zgrywającego się szulera.

W każdym razie rządowi sowieckiemu zależy obecnie na tem, by dowieść, że żadne środki zaradcze, przedsiębrane przez rząd polski, nie wprowadzą na kresach uspokojenia.

Jak już wyżej powiedzieliśmy podtrzymywanie ruchawki nie przedstawiało dla sowietów wielkich trudności. Gdy jednak naprzeciwko staje w postawie obronnej korpus graniczny, dalsza akcja sowiecka wymaga znacznie poważniejszego nakładu sił i środków.

I to nie powstrzymuje rządu sowieckiego od przygotowań już ściśle wojskowych.

Władze nasze niewątpliwie docentają ten moment, trudno jednak powiedzieć, by na kresy wysyłane były dość odpowiednie siły pomocnicze, a w pierwszym rzędzie kierownicy wywiadu, którzy mają za zadanie dokładne obserwowanie przygotowań sowieckich.

Jest to sprawa pierwszorzędnej wagi nietylko dla ułatwienia sobie obrony, lecz również dla zamaskowania zamierzeń rządu sowieckiego na terenie międzynarodowym.

Intrygi sowieckie na terenie międzynarodowym obok wzmożenia propagandy z naszej strony wymagają zebrania w jaknajkrótszym czasie konkretnego materjału, wskazującego, że sowiety konsekwentnie i nieprzeparcie dążą do wywoływania zbrojnych wystąpień.

Jest to niezbędne choćby dlatego, by otworzyć oczy tym dyplomatom europejskim, którzy licytują się pod względem nawiązania ścisłego kontaktu z sowietami i wiary w pacyfikację wschodu przy współudziale rządu sowieckiego.

Jan S.

Czy jesteś już członkiem ligi obrony powietrznej państwa?

Kronika.

Kalendarzyk.

22 Środa	Dziś Marji Salomei Jutro Seweryna i Rom. Wsch. słońca 6.07 Zach. „ 4.34

Pogoda na dziś. Pogoda zmienna, przelotne deszcze, mglisto, chłodno, umiarkowane wiatry zachodnie.

Zagłębie Sienkiewiczowi. Jak już pisaliśmy, Sosnowiec weźmie gremjalny udział w uczczeniu przewożonych przez Zagłębie zwłok nieśmiertelnego mistrza słowa.

Również Będzin i okoliczne miejscowości oddadzą hołd szczątkom wieszcza, jedynie tylko Dąbrowa dotychczas milczy i, być może, miejscowe czynniki naradzają się, czy wypada angażować się w podobną imprezę.

Na wszystkich stacjach Zagłębia bez względu na to, czy pociąg się zatrzyma lub nie, będą obecne delegacje, korporacje, straże ogniowe, orkiestry i szkoły.

Na stacjach, gdzie pociąg ze zwłokami wielkiego jałmużnika zatrzyma się, będą składane wieńce.

Przekazy własne polskiej krajowej kasy pożyczkowej, emitowane na zasadzie zezwolenia ministerjum skarbu z terminem płatności 31 marca 1924 r., przedłużonym następnie uchwałą rady nadzorczej polskiej krajowej kasy pożyczkowej do dnia 30 czerwca 1924 r. mają być na zasadzie decyzji dyrekcji banku z dnia 16 października 1924 roku przyjmowane przez kasy banku do dnia 31 grudnia 1924 r.

Po upływie tego terminu ustaje obowiązek banku opłacania tych przekazów, skutkiem czego tracą one po dniu powyższym wszelką wartość pieniężną.

Magistrat m. Sosnowca na prośbę mieszkańców dzielnicy Cegielnia w Sielcu zaprowadził oświetlenie elektryczne w tej dzielnicy, lecz ustawienie lamp wypadło nieszczęśliwie. Jedna z postawionych lamp oświetla pola, należące do t-wa hr. Renard i jakieś najwyżej trzy domy, stojące na uboczu. Ustawienie lampy przy zbiegu ulic Klimontowskiej i Śląskiej dawałoby oświetlenie dla wyżej wymienionych ulic w promieniu kilkudziesięciu metrów, podczas gdy obecnie ulica Śląska tonie nadal w ciemnościach. Mieszkańcy dzielnicy mają nadzieję, że i druga prośba o zabrukowanie wyżej wymienionych ulic będzie uwzględnioną, gdyż obecnie istniejące wyboje i błoto uniemożliwiają wszelką komunikację z pozostałemi dzielnicami miasta.

Na onegdajszem posiedzeniu przedstawicieli organizacji rzemieślniczych w magistracie sosnowieckim postanowiono otworzyć wyższe kursa naukowe dla czeladzi i terminatorów rzemieślniczych, które przygotowywać będą słuchaczy do obejmowania kierowniczych stanowisk w warsztatach fabrycznych i zakładach rzemieślniczych, jak również kształcić będą na samodzielnych mistrzów. Organizatorzy nowej placówki mają nadzieję, że powołanie jej do życia da się uskutecznić już w bieżącym roku. Słuchacze będą specjalizować się w zawodzie przez siebie obranym.

Wydział opieki społecznej przy magistracie sosnowieckim komunikuje, że z powodu zakończenia przejściowego okresu do-

raźnej pomocy, obliczenia zapomóg w bezrobociu będą uskutecznione za dziesięć dni i wypłata tychże odbędzie się w piątek w tych samych lokalach, co i dotychczas.

Inspekcja fabryk. W dniu wczorajszym zjechali do Sosnowca okręgowy inspektor pracy z Kielc, inż. Spieżawski i okręgowy inspektor pracy ze Lwowa, p. Nawratin, który wspólnie z insp. pracy w Sosnowcu, inż. Gallotem, przeprowadzą wizytację fabryk miejscowych i zapoznają się z ochroną stosowaną przez fabryki przed nieszczęśliwemi wypadkami.

Z inspektoratu pracy. W dniu wczorajszym w inspektoracie pracy w Sosnowcu odbyła się konferencja między przedstawicielami robotników fabryki włókienniczej Szmelcera w Myszkowie a zarządem tejże fabryki. Ze strony zarządu wysuwaną była koncepcja, że jeżeli robotnicy zgodzą się na obniżenie zarobków o 25 proc., to fabryka zostanie uruchomioną. Przedstawiciel robotników, uwzględniając ciężkie położenie robotników, zgodził się na powyższą propozycję na okres dwutygodniowy, z zastrzeżeniem, by inspektorat pracy zwrócił się do ministerjum pracy w Warszawie z prośbą o interwencję u zarządu głównego tejże fabryki o zmniejszenie wysuniętego procentu obniżki płac.

Będzin akademikowi. Prace nad zorganizowaniem tygodnia akademickiego w Będzinie są prawie na ukończeniu.

Sekcja zbierania fantów, dzięki usilnej pracy członków, ma b. ładne wyniki; wśród mnóstwa fantów są rzeczy oryginalne i cenne.

Wogóle tydzień zapowiada się doskonale.

Nasze budownictwo. Od pewnego czasu nasi architekci poczęli z niebywałym pietyzmem krzewić kult budownictwa staropolskiego, dzięki czemu powstają oryginalne budynki, przy których nietylko laicy, lecz i ludzie, mający pewne o tem pojęcie, kiwają niedowierzająco głowami.

Budynki takie przedewszystkiem przypominają wielce synagogi, następnie zaś posiadają tyle zbytecznych zupełnie ścian, zakamarków, wnęk lub kolumn, że dziwić się doprawdy trzeba, iż w dzisiejszych ciężkich czasach można tak marnować pieniądze i materjał.

Czy nie lepiej byłoby stawiać domy mniej wymyślne, natomiast praktyczniejsze i nie tak kosztowne?

Zaznaczyć trzeba, iż zbyt duże wymagania naszych p.p. architektów pod tym względem zniechęcają wielu do budowania nowych domów.

Przygotowania budżetowe. W magistracie dąbrowskim został już opracowany preliminarz budżetowy na rok 1925, obejmujący w przychodzie i rozchodzie 1 miljon 250 tys. zł.

Preliminarz będzie rozpatrzony przedewszystkiem przez komisję budżetową, a następnie przedstawiony zostanie radzie miejskiej.

Opracowany został także dodatkowy preliminarz budżetowy na rok bieżący w wysokości około 500 tys. zł., który będzie złożony radzie miejskiej na najbliższem posiedzeniu.

Sensacyjne aresztowania. Nocy ubiegłej aresztowano w Dąbrowie kilkanaście osób za rozpowszechnianie fałszywych dwuzłotówek.

Okazało się, iż szajka ta przywoziła falsyfikaty, wyrabiane na Górnym Śląsku, do Zagłębia i tu puszczała je w obieg.

Przeprowadzone w mieszkaniach aresztowanych rewizje ujawniły mnóstwo kompromitującego materjału.

Zaznaczyć należy, iż do szajki należeli kupcy, właściciele nieruchomości, niema tam jednak ani jednego nazwiska polskiego.

Sprawa zatacza szerokie kręgi; szczegóły — z powodu nieukończonego śledztwa — podamy jutro.

„Instruktor“ pod kluczem. W Zawierciu komuniści wpadli na nowy sposób siania zamętu.

Mianowicie, zebrali kilku poborowych i na cmentarzu urządzili wiec, gdzie agitator komunistyczny, niejaki S. Kaliński, począł wykładać teorje bolszewickie. O wiecu tym dowiedziała się policja i niefortunnego „instruktora“ wsadziła do kozy.

— W Wysokiej aresztowano W. Styczyńskiego, który przez masowe rozrzucanie odezw komunistycznych chciał uczcić bolszewicki tydzień więźnia politycznego.

Akcja kartoflana. W dniu wczorajszym, robotnicy fabryki Fitznera w Dąbrowie przerwali pracę i zgromadzili się przed biurem, wręczyli dyrekcji żądanie udzielenia im pożyczki na zakup kartofli.

Jednocześnie postawiono „ultimatum“, że o ile do godziny 2 po południu w dniu dzisiejszym nie otrzymają zadowalającej odpowiedzi wybuchnie strajk.

Akcja zapomogowa w Będzinie. Magistrat będziński dokonał wypłat zapomóg bezrobotnym, których liczba wynosiła średnio 250 osób.

Ogółem wypłacono zapomóg około 15 tys. zł.

Koncert. W sobotę dnia 25 b. m. o godz. 8 wiecz. odbędzie się w sali na górze Zamkowej w Będzinie koncert z udziałem prof. Franc. Ehmskiego, koncertmistrza opery katowickiej, skrzypce i p. Gustawa Matheisla, prof. śląskiej akademji muzycznej w Katowicach. Koncert poprzedzi krótka prelekcja p. Feliksa Sachsego, prof. śląskiej akademji muzycznej w Katowicach.

Na program złożą się utwory Vieux tempsa, Wieniawskiego, Kreislera, Beethovena (sonata Kreutzerowska) i Chopina.

Bilety w cenie zł. 3 do 50 gr., są już do nabycia w cukierni p. Czerwińskiej. 2518

Oświata pozaszkolna. Magistrat będziński postanowił zorganizować kursy oświaty pozaszkolnej dla miejscowej ludności.

Reflektanci chrześcijanie, zamieszkali w Będzinie, oraz w Małobądzu, Grzichowie i Brzozowicy zapisywać się mogą u kierownika szkoły, p. Żebrowskiego.

Natomiast chrześcijanie, zamieszkali na Warpiu, Ksawerze i Koszelewie zapisywać się mogą u kierownika szkoły, p. Miazka.

Zgłoszenia żydów przyjmuje kierownik szkoły, p. Rappoport przy ul. Kołłątaja 33.

Zapisywać się można codziennie od godz. 6 do 8 wiecz. do dnia 27 b. m. włącznie.

Ze względu na korzyści, jakie daje uczęszczanie na wspomniane kursy, należy spodziewać się, że właszcza młodsze pokolenie robotników i rzemieślników zgłosi licznie swój udział.

Za stawianie czynnego oporu policji pociągnięci zostali do odpowiedzialności sądowej: Woźniak Karol i Bałdys Władysław, zam. przy ul. Narutowicza.

Kradzieże. Do mieszkania, zajętego przez robotników kolejowych, włamali się nieznani sprawcy i skradli różnej garderoby na ogólną wartość 108 zł.

Ofiary.

Sumę 66.71 zł. (sześćdziesiąt sześć złotych siedemdziesiąt jeden grosz) na rachunek „Tydzień lotniczy“ składa szkoła Nr. 6 W. Jęgiera.

Z OLKUSZA.

W dniu 19 b. m. w sali teatralnej fabryki „Westen“ odbył się koncert „Lutni“ sosnowieckiej, na cele miejscowego koła l. o. p.

Przybyło prawie całe towarzystwo śpiewacze, choć zebrało się w dość trudnych warunkach, gdyż przed rozpoczęciem sezonu. Pomimo może braku dostatecznego przygotowania, chóry wypadły dobrze, poszczególne występy solisty p. Kucharskiego i deklamatora p. W. Trzcińskiego —doskonałe, a zwłaszcza nieprzeciętna gra na pianinie miłej i sympatycznej p. Sadowskiej — były przez widzów rzęsiście oklaskiwane.

Wstępne słowo prezesa „Lutni“, wypowiedziane z werwą o pomoc państwu w zaopatrzeniu się w samoloty, celem skutecznej obrony przed nieprzyjacielem i życzeniem, aby społeczeństwo olkuskie zdobyło się na samolot z napisem „Olkusz“—zrobiło dość silne wrażenie.

Jest to pierwsza i żadna karta zapisana zgłoskami poświęcenia i bezinteresowności „Lutni“ na gruncie olkuskim dla sprawy ligi o. p.

Odwróćmy teraz następną kartę i skonstatujmy, co społeczeństwo olkuskie dało na ligę obr. p.

Otóż miasto nasze, posiadające przeszło 6 tys. mieszkańców, leżące nie w zapadłym gdzieś kącie, lecz w sąsiedztwie największego prawie ośrodka fabrycznego w Polsce i samo na wpół przemysłowe, z koleją żelazną i t. d.—dotychczas na ten piękny cel dało wraz z okolicą b. mało.

Dalej, z prawdziwym żalem należy podkreślić, że na koncert niedzielny, dostatecznie rozafiszowany i w mieście i w okolicy (zapowiedziany również w „Iskrze“) przybyło zaledwie 50 osób! Przyniósł on śmiesznie mały zysk paru złotych netto.

Te cyfry niechaj najlepiej powiedzą o poczuciu ofiarności zarówno naszego inteligenta, mieszczanina, chłopa, jak i robotnika. Niechaj sprzyjające losy jaknajdłużej pozwolą im korzystać z owoców swej pracy i oszczędności, lecz jaki ratunek znajdą w chwili nieszczęścia, kiedy niszczycielskie i wrogie samoloty bez litości siać będą zniszczenie i śmierć?

Wówczas zapóźno będzie na ofiary, na budowanie własnych samolotów do obrony.

—

Urzędnicy fabryki „Olkusz“ (Westen) otrzymali zawiadomienie o ślubie p. Fritza Westena z p. Krystyną hr. Schallenberg, który się odbył w Wiedniu 21 b. m.

Z okazji tej uroczystości, wszyscy pracownicy biurowi przesłali swemu zwierzchnikowi oraz jego małżonce serdeczne życzenia.

Ko.

Z Myszkowa.

Na mocy rozporządzenia rady ministrów, powstała w powiecie będzińskim nowa gmina Myszków; w skład jej wchodzą: Myszków Nowy, Myszków Stary wyłączone z gminy Żarki, Mijaczów — z gminy Pińczyce i Pohulanka z gminy Włodowice.

W dniu 29 maja r. b. dokonano wyborów do rady gminnej, do której zostali wybrani: Józef Kałużny, Edward Konieczny, Leibuś Schwimer, Michał Kulik, Antoni Kulach, Natan Bombs, Kazimierz Cichecki, Feliks Anger, Jan Frączysz, Konstanty Pniak, Aleksander Steinhagen i Leon Strochlitz. W dniu 21 września r. b. wybrano na wójta Jana Rajchla, a na zastępcę Władysława Półtoraka.

Ponieważ oficjalnie nowa gmina czynna będzie dopiero od 1-go stycznia 1925 roku, do tego zaś czasu dokonywane będą prace przygotowawcze, naznaczono wobec tego pierwsze posiedzenie nowowybranej rady gminnej, które odbędzie się w dniu 27-m października r. b. t.j. w poniedziałek o godz. 10 rano w tymczasowym lokalu urzędu gminnego przy ulicy Kościuszki w domu Boronia z następującym porządkiem dziennym: 1) Zagajenie. 2) Zapoznanie się radnych. 3) Angażowanie pisarza gminnego. 4) Powołanie komisji do podziału majątkowego. 5) Wynajęcie lokalu dla urzędu gminnego i pisarza. 6) Powołanie komisji do określenia granic gminy. 7) Wolne wnioski.

Do tej pory dla nowej gminy wszystko pomyślnie się układa, jedna tylko niezmiernie trudna sprawa jest do przeprowadzenia,

t. j. wyszukanie lokalu dla pisarza gminnego, to też nowy zarząd gminny nie wątpi, że pp. przemysłowcy, w których interesie jedynie leży utrzymanie w Myszkowie urzędu gminnego, chętnie dopomogą w usunięciu trudności.

W niedzielę t. j. 26 b. m. tutejszy Myszków obchodzić będzie uroczystość wprowadzenia do kościoła obrazu św. Stanisława biskupa, patrona parafji, pędzla J. Kwaśniewskiego.

Dzięki usilnym zabiegom miejscowego proboszcza, ks. Jana Kałuży, praca nad ukończeniem postępują w szybkim tempie, zorganizowana została orkiestra dęta, w toku organizacji — smyczkowa.

Do komitetu obchodu sienkiewiczowskiego powołani zostali: pp. wójt gminy Jan Rajchel, Stanisław Bauerertz, Stefan Steinhagen, Zygmunt Olszewski, aptekarz Stefan Szydłowski, ks. Jan Kałuża, Ignacy Przybylski, Antoni Pawlicki, Konrad Borowski, Zygmunt Mańko, Franciszek Nadrowski, Kazimierz Skup, Władysław Kaczmarczyk, Franciszek Książek, Bolesław Wojkowski i sołtys Antoni Kulach.

Ukończony jest już olbrzymiej wysokości komin w firmie Steinhagen 96 metr. wysokości, który dorównywa pod względem wysokości kominowi na Piaskach.

Olbrzymi ten komin u podnóża średnicy w świetle ma 5 metr. 70 cm., u wierzchołka zaś — 3 metry 50 cm.

Rem.

Ze Śląska.

Wystawa obrazów w Bielsku. Komitet opieki nad żołnierzami załogi w Bielsku urządza celem powiększenia swych funduszów wystawę obrazów i rzeźb w czasie od 15 do 30 listopada r. b. w salach rady miejskiej. Wystawa obejmować będzie obrazy wybitnych malarzy polskich i innych. Urządzeniem wystawy zajął się specjalny komitet z profesorem i dyrektorem akademji J. Fałatem na czele. Zgłoszenia, eksponatów kierować należy do sekretarjatu opieki nad żołnierzem załogi Bielsk — Biała, gdzie udziela się także

wszelkich informacji. Pożądane jest także podanie ceny danego obrazu lub rzeźby.

Ćwiczenia psów tresowanych. W Katowicach odbyły się w ubiegłą niedzielę z ramienia „towarzystwa amatorów i hodowców psów w Polsce" publiczne ćwiczenia psów rasy wilczej. Ćwiczeniom przyglądał się wielki tłum ciekawych, a było też co podziwiać. Wszystkie psy w liczbie 16 wyćwiczono bez najmniejszego użycia rózgi, za to też posłuszne były na każde słowo, na skinienie nawet. Ćwiczono w grupach i pojedynczo. W poszukiwaniu naprzykład śladu za złodziejem, psy z łatwością przedrapywały się przez wysoką przeszkodę, wykryły udany napad rabunkowy i kradzieże, z łatwością odnajdywały zgubiony w oddaleniu 500 metrów przedmiot, należący do ich właściciela i t. d. Psy są tak wytresowane, że nietylko odnajdują np. złodzieja, ale przytrzymują go, przyczem nie gryzą, gdyby im stawiano opór. Tak dalece wychować sobie można wiernego stróża, jeśli psa traktuje się dobrocią.

Z huty Królewskiej. W hucie Królewskiej zajętych jest obecnie około 2,000 robotników i to tylko po trzy dni w tygodniu, tak że każdy robotnik w miesiącu przepracuje około 12 szycht. Ponieważ z powodu redukcji robotników wielu werkmistrzów było zbytecznych, urzędnicy ci przyjęli pracę jako zwykli robotnicy.

Przejechana przez samochód została pod Katowicami w poniedziałek wieczorem pewna dziewczyna, wracająca z pracy. Szofer uciekł, lecz pod Brynowem przytrzymano go i po wymierzeniu mu porcji batów oddano go policji. Rany dziewczyny nie są poważne.

Złodzieje na targu. Na ostatnich dwóch targach w Katowicach policja miejska przytrzymała pięciu złodziei kieszonkowych, między nimi dwie kobiety. Wszyscy aresztowani pochodzą z pow. będzińskiego i częściowo byli już karani za kradzieże kieszonkowe.

Wypadła z pociągu. Z pociągu osobowego, jadącego do Siemianowic, wypadła przed kilku dniami 22 letnia Marta Gralkówna z Siemianowic. Wypadek zdarzył się z powodu niedomkniętych drzwi wagonu. Dziewczynę, która doznała poważnych okaleczeń, m. in. złamania prawej nogi, umieszczono w szpitalu huty Laury.

Zaduszone dziecko. Tragiczny wypadek wydarzył się w tych dniach w Bielszowicach. Zamężna Marja Musiałowa wyszła za sprawunkami, zostawiając swe jednoroczne dziecko pod opieką 9-letniej córeczki Anny. Ta ułożyła dziecko w łóżku i nakryła poduszką, ażeby zasnęło. Gdy matka wróciła, z przerażeniem stwierdziła, że dziecko udusiło się w poduszkach.

Śmiertelny upadek. Przy nowobudującym się domu, przy zbiegu ulic Kościuszki i Jagielońskiej w Katowicach, spadł z rusztowania 24-letni murarz Józef Urbiś tak nieszczęśliwie, że zmarł w czasie transportu do szpitala.

Z KRAJU.

Pomnik Mickiewicza w Wilnie.

W latach 1905-tym i 1906 tym, za rządów carskich, w Wilnie próbowano zainicjować i zrealizować wzniesienie ze składek publicznych pomnika Mickiewicza w mieście tak pełnem wspomnień o nieśmiertelnym wieszczu narodu polskiego. Poczynania w tym kierunku rozbiły się o nieugięty opór i drakońskie zakazy wileńskich władz ówczesnych.

Dopiero w 1921-ym po ustaleniu w Wilnie polskiego stanu posiadania, myśl wzniesienia pomnika Mickiewicza w filareckiem naszem mieście mogła być podjęta na nowo. W tym celu zawiązał się k o m i t e t, złożony z przedstawicieli wszystkich sfer społeczeństwa, pod przewodnictwem generała Lucjana Żeligowskiego.

Gdy atoli po opuszczeniu Wilna przez generała Żeligowskiego, z racji wielu okoliczności niesprzyjających wszczętemu dziełu, przedewszystkiem zaś z powodu stałej dewaluacji marki naszej, jak niemniej z racji krytycznego stanu ekonomicznego, dającego się wszędzie odczuwać, komitet nie mógł rozwinąć na razie owocniejszej działalności, powstał w Wilnie, w grudniu 1923-go z inicjatywy gen. Berbeckiego komitet wojskowy, pragnący też ze swej strony przyłożyć rękę do uczczenia w Wilnie Mickiewicza.

Komitet wojskowy wziął za najbliższe swe zadanie: urządzenie obchodu setnej rocznicy wywiezienia Mickiewicza po procesie filaretów z Wilna, nadając obchodowi wyjątkową uroczystość przez wzniesienie bodaj prowizorycznego pomnika wieszcza. Komitet wojskowy zadanie swoje spełnił, ustawiając przed koszarami tuskulańskiemi nad Wilją kolosalny posąg Mickiewicza z drzewa według modelu artysty-rzeźbiarza prof. Pronaszki. Obchód rocznicowy, połączony z odsłonięciem posągu, nastąpi 31 b.m.

Dokonawszy tego energicznego zainteresowania ogółu sprawą pomnikową, komitet wojskowy połączył się z komitetem głównym, którego celem jest w dalszym ciągu wzniesienie w Wilnie, domniemanie przed starym ratuszem, drogą konkursu, stałego pomnika Mickiewicza — w monumentalnym, trwałym materjale.

Najbliższym objawem działalności komitetu głównego będzie uproszenie prezydenta Rzplitej, marszałka Piłsudskiego oraz obu marszałków senatu i sejmu, aby raczyli przyjąć protektorat honorowy nad pomnikową akcją wileńską.

Wkrótce po tem w najbliższych dniach, nastąpi rozesłanie do całej prasy polskiej, oraz rozplakatowanie po miastach, miasteczkach i gminach odezwy, wzywającej cały polski naród do składek na wileński pomnik Mickiewicza. Po trzecie wreszcie, w niemniej bliskim terminie, ogłoszone będą, już opracowane i zatwierdzone, warunki konkursu na pomnik Mickiewicza w Wilnie.

Co komitet główny budowy pomnika Mickiewicza w Wilnie poczytuje sobie za obowiązek podać do wiadomości jaknajszerszego ogółu.

Za prezesa:
Ferdynand Ruszczyc,
wice-prezes.

Zjazd właścicieli sum hipotecznych.

Warszawa, 21 października.

Odbył się zjazd organizacji wierzycieli z Warszawy, Poznania, Krakowa, Lwowa, Łodzi, Piotrkowa itd., z udziałem przedstawicieli instytucji naukowych, społecznych, dobroczynnych itd.

Zjazd otworzył w imieniu stowarzyszeń obrony wierzytelności adw. L. Muttermilch, zaznaczając, iż zjazdy takie odbyły się w różnych dzielnicach Polski, a w przyszłym tygodniu będzie zwołany zjazd międzynarodowy w Paryżu. Następnie w im. stow. właśc. listów zastawnych i utworzonego przedwczoraj centr. komitetu zrzeszeń wierzycieli, zjazd powitał inż. Słubicki, poczem przewodnictwo obrad objął S. Bobiński. Przemawiali dalej adw. dr. Nahlik ze Lwowa, w im. zw. miast dr. Zawadzki, adw. Jeleński, adw. Kijeński, dr. Chylewski' prof. Świątopełk-Słupski i in.

Mówcy podkreślili niewłaściwość uregulowania sprawy wierzytelności przez rozporządzenie, które pozbawia na przyszłość szerokie masy zaufania do wszelkich zobowiązań pieniężnych, gwarantowanych poprzednio przez dawne ustawy.

W wyniku obrad zjazd przyjął następującą rezolucję:

Uznając, że rozporządzenie z dnia 14 maja 1924 roku nie może się odnosić do wierzytelności przedwojennych, jako pełnowartościowych, zebrani polecają ukonstytuowanemu w dniu wczorajszym centralnemu komitetowi zrzeszeń wierzycieli z siedzibą w Warszawie poczynić wszystko, co w jego mocy będzie w celu utrzymania prawa własności, gwarantowanego konstytucją i kodeksami cywilnymi.

Kraków. Organy policji krakowskiej wpadły na ślady wielkich nadużyć w filji guzobanu (Głównego urzędu żywnościowego) w Krakowie. Nadużyć dokonywano w ten sposób, że osobnik L., żyd, dysponujący transportami tańszej mąki pozbywał ją po cenach wyższych, zarabiając na tej tranzacji wielkie sumy.

Akcja guzobanu szła w tym kierunku, że rząd, chcąc utrzymać ceny chleba na umiarkowanym poziomie, obdzielał swoje instytucje filjalne znacznemi zapasami mąki, którą miano sprzedawać wprost piekarzom.

Filja krakowska zamiast obdzielać piekarzy tańszą mąką, sprzedawała ją pośrednikom, który to proceder powodował drożenie pieczywa. Śledztwo w tej sprawie prowadzi lotna brygada wywozowa p. p. Nazwisko spekulanta poda policja po ukończeniu dochodzeń.

Wilno. Ukończone z o s t a ł o przeszkolenie policyjnej obsługi karabinów maszynowych pod kierunkiem por. Kindzbuka i chorążego Kuźmierskiego, delegowanych przez gen. Rydza-Śmigłego. Komenda okręgu wileńskiego otrzymała większą ilość karabinów maszynowych lekkich systemu Chouchet. Oddziały policji po przeszkoleniu udadzą się niezwłocznie do powiatów dla wzmo-

GEORGES POURCEL.

OPIEKUN.

Zaledwie wstąpiła do biura, ociężała, masywna, dobrze osadzona na nogach, Irena Pertius obrzuciła kolegów swych wzrokiem, biorącym ich w posiadanie.

Oznajmiła im natychmiast, że jest jeszcze niezamężna, pomimo wypowiedzianych skłonności do poświęceń.

Oświadczenie jej nie przeszło bez wrażenia na sąsiedzie z przegródki bladym, jak światło księżyca, Arturze Carlier, wdowcem po kobiecie swarliwej, która go maltretowała.

— Mojem zdaniem — oświadczyła Irena — kobieta powinna liczyć się z indywidualnością męża.

— Na tym punkcie, zdaje się, dojdziemy do porozumienia—odparł Artur.

* *

I rzeczywiście porozumieli się bardzo prędko. W miesiąc po przybyciu Ireny do ministerjum zawiadomili nas o swym ślubie.

— Najwięcej podoba mi się w niej szczerość umysłu i przyznanie mężczyźnie roli władcy i opiekuna.

Tłumaczył nam głosem łagodnym, spoglądając czystemi oczami gnębionego chłopca. Irena ze swej strony nie ukrywała czułości i samozaparcia. Czasem jednak pewne wyniosłe spojrzenia oraz dumne drżenie warg zdradzały prawdziwą naturę tej kobiety.

Biurowi amatorzy psychologji przepowiadali: jedni, że znów się rozpocznie martyrologja Artura... drudzy, że Artur będzie panem domu i zazna prawdziwego szczęścia w małżeństwie.

* * *

Po dwuletniej przerwie spotkałem na ulicy Artura, obarczonego pakunkami, cerę miał kwitnącą, krok lekki.

— Widzisz, to moja żona dokonała tej zmiany! Co za uwielbienia godna kobieta. Ona mnie czyni bezgranicznie szczęśliwym...

— A nadewszystko umie uszanować moją indywidualność... Zresztą w tej kwestji ty wiesz, że nigdy nie zgodziłbym się... Ale najlepiej chodź do nas, zjesz z nami śniadanie, jeżeli masz chęć przekonać się, jak wygląda szczęście małżeńskie.

Oczywiście, że nie miałem zamiaru pozbawić się takiego spotkania: ujrzeć parę małżeńską „bezgranicznie szczęśliwą", to rzecz nie codzienna.

...Pani Irena nic nie straciła ze swego autorytetu. Odnalazłem ją taką, j a k ą znałem dawniej: z wargą rozkazującą głosem u żywanym, stanowczym w najdrobniejszych przejawach.

Artur, opasany białym fartuchem, wysunął na moment swą zaróżowioną twarz poprzez drzwi kuchni.

— Wybacz mi stary. Muszę wraz ze służącą przypilnować baraniny. W międzyczasie porozmawiaj trochę z moją żoną.

Pani Irena objaśniła,

— Pozostawiłam mu zajęcie w kuchni i gospodarstwie domowem. Zrozumiałam odrazu, że on nie jest stworzony do tego, żeby żyć z mężczyznami; w biurze każdy wsiadłby mu na kark. Podałam o dymisję dla niego i sama zostałam w ministerjum.

On razem ze sługą zajmuje się różnemi drobnemi sprawami: gospodarstwem, bielizną, reperacją, zakupami w sklepach... Doskonały tam, gdzie należy słuchać, nie nadawałby się do rozkazywania: każdy powinien być na swojem miejscu. Zresztą on jest szczęśliwy, jak ryba w wodzie Czy pan go widział kiedykolwiek bardziej zadowolonym?

— Do stołu! do stołu! — wołał promieniejąc.

Artur jest usposobieniem szczęścia: rozesmiane oczy, kwitnąca twarz, łakoma warga, czule słowa. Wszystko zdradza w nim niebywałe zadowolenie ze siebie i z całego otoczenia.

Pochwaliłem jego baraninę; ucieszył się. Spojrzał na żonę, oczekując z jej strony potwierdzenia.

— Wcale nie złe mój mały!

— Mój mały! Słyszysz, ona mnie zawsze nazywa swoim małym. A potem całuje mnie! Oh! tamta pierwsza nie postępowała tak... Ona n i e umiała uszanować mojej indywidualności...

— Ty znów bierzesz musztardę? Wszak ty tego nie lubisz! Nie objadaj się tak baraniną, to grozi niestrawnością.

Pani Irena pilnuje go, napomina, karci. On słucha posłusznie, jak dziecko. W podziale, który raz na zawsze uczyniła w ich przywilejach, zachowała dla siebie przekonania polityczne i poglądy literackie. Wypowiada je z siłą, wywierającą wpływ. On nie protestuje, przyjmuje wszystko z entuzjazmem.

— Kiedy zabierzesz mnie do teatru?

— Jeżeli będziesz grzeczny pójdziemy w najbliższych dniach do teatru Francuskiego na „Horacjusza" lub „Cinnę".

— Teatr Corneille'a jest dla niego doskonały — tłumaczy mi żona. — Dźwięczny, podniecający, jest jednocześnie szkołą bohaterstwa i wzniosłości duszy. To wzmacnia jego nieco chwiejną wolę... Zresztą on go uwielbia narówni z powieściami o płaszczu i szpadzie... Obawiam się, że w końcu stanie się on podobnym do Don Kichota.

— W tym momencie podskakuję, wojak bowiem wpadł w silny gniew na służącą, która przewróciła szklankę. I oto ten spokojny człowiek grzmi, oczy jego ciskają błyskawice i mruczy złorzeczenia na wzór Kamilli.

— No, no? uspakaja go natychmiast żona.

— Pan nie przypuszczałby nigdy do jakiego stopnia jest on szorstki ze służącą. Co chwila muszę pośredniczyć w ich kłótniach. W przeciwnym bowiem razie zmaltretowałby tę biedną dziewczynę.

* * *

Ostatnio, przechodząc koło ministerstwa wstąpiłem, aby przywitać się z mymi dawnymi kolegami. Zapytałem panią Irenę o męża. Na wspomnienie o nim pani Irena wybuchnęła:

— Jakto pan nic nie wie? Wszak ten nędznik uciekł, uciekł ze służącą! I któżby się tego spodziewał? Człowiek, który mnie zawdzięczał takie szczęście! Czy można to zrozumieć? Zostawił mi jakiś idjotyczny list, w którym pisze: „Wyjeżdżam z Karoliną; jest ona cicha, słaba, nieszczęśliwa i maltretowana... Nie ma ani woli, ani indywidualności. I ja, jako mężczyzna, powinienem się nią opiekować..." Słyszał pan coś podobnego: „ja, jako mężczyzna!"

Tłumaczyła Hel.

cnienia posterunków policyjnych. W ten sposób wzmocniona zostanie ochrona wewnętrzna naszych powiatów.

Gdańsk. Odbył się tu trzeci zjazd związku kół śpiewaczych na Pomorzu i w m. Gdańsku. Zjazd rozpoczął się uroczystem nabożeństwem, o d p r a w i o n e m przed południem, poczem o godz. 4-ej rozpoczął się właściwy zjazd. W zjeździe wzięły udział 22 chóry, w tem 5 z Bydgoszczy, 4 z Poznania, 7 z Gdańska, dalej chóry z Tczewa, Pucka, Weyherowa i Włocławka. Pierwszą nagrodę uzyskał chór „Echo“ z Poznania. W zjeździe wzięło udział z górą 800 śpiewaków i śpiewaczek.

— W wykonaniu traktatu wersalskiego i konwencji paryskiej rząd polski postanowił w porcie gdańskim wybudować w ł a s n y gmach poczty polskiej dla skoncentrowania przesyłek zamorskich dla Polski i odwrotnie. Prace przygotowawcze zostały już zakończone i po zaakceptowaniu projektu przez władze centralne dyrekcja poczty w Gdańsku przystąpi do natychmiastowej budowy gmachu.

Toruń. Policja polityczna wpadła na ślad szeroko rozgałęzionej przeciwpaństwowej działalności konspiracyjnej w Grudziądzu. Mianowicie u jednego z niemców, członków t. zw. Seim-Sonatsbürs znaleziono wkopane w piwnicy pół metra pod ziemią pod trzema wagonami koksu około 15 kilogramów materjału wybuchowego i kilkanaście metrów lontu (opakowanie berlińskie). Prócz tego znaleziono w innem miejscu u członka t. zw. Guttemplerlego rozmaite broszury o treści przeciwpaństwowej, chorągiewki z portretami Wilhelma i kronprinza, nalepki, przeznaczone dla Górnego Śląska z napisami o treści wybitnie przeciwpaństwowej oraz gołębia pocztowego ze stacji wojskowej niemieckiej. Aresztowano 4 osoby, które przekazano prokuraturze. Dalsze dochodzenie w toku.

TELEGRAMY.

(Przez telefon.)

„Diło“ radzi...

Lwów, 21 paźdz.

(Tel. wł.) „Diło“ spodziewa się, że najbliższa sesja sejmowa, poświęcona będzie w znacznej mierze sprawie Małopolski Wschodniej i omawianiu stanowiska ukraińców do państwowości polskiej. Dziennik zwraca na to uwagę reprezentacji sejmowej ukraińskiej, doradzając jej szerokie wykorzystywanie prawa stawiania nagłych wniosków i wnoszenia interpelacji nietylko w sprawach lokalnych, lecz i w zasadniczych sprawach ogólnych. Zdaniem dziennika, przyczyni się to do skoncentrowania uwagi mas ruskich i kół zagranicznych na sprawę ukraińską i zniewoli sejm i senat do baczniejszej uwagi.

Germanizacja kresów.

Olsztyn, 21 października.

(Tel. wł.) „Gazeta Olsztyńska“ zwraca uwagę na fakt budowy nowego teatru niemieckiego w Olsztynie. Gazeta pisze: Niewiadomo skąd Niemcy wzięli pieniędzy na budowę teatru w obecnych ciężkich czasach. Z żelazną konsekwencją przeprowadzają oni swe plany, zmierzające do oczyszczenia kresów z żywiołu polskiego „A my?“ zapytuje gazeta.

Wydalanie greków.

Wiedeń, 21 października.

(Tel. wł.) „Telegraphen Compadni“ donosi, że wedle wiadomości „Daily Telegraph“ w Konstantynopolu rozpoczęło się przymusowe ładowanie na okręty wszystkich greków, który po roku 1916 przybyli do Konstantynopola. Ponieważ grecy ci mimo wezwania policji nie chcieli wyjechać z Turcji zostali aresztowani i odstawieni do obozu koncentracyjnego, skąd pod eskortą odstawiono ich na statki.

Olbrzymi szmugiel alkoholu.

Londyn, 21 paźdz.

(Tel. wł.) Z Nowego Yorku donoszą, iż amerykańskie okręty celne aresztowały wielki parowiec norweski, który usiłował przemycić 43 tys. skrzyń, napełnionych alkoholem. Jest to największy transport alkoholu, skonfiskowany przez władze amerykańskie od czasu zakazu spożycia alkoholu. Załoga statku norweskiego była pogrążona w głębokim śnie, a okręt nie odpowiadał na sygnały statków celnych. Okazało się, że marynarze norwescy rozbili skrzynie z alkoholem i upili się wszczynając bójkę na pokładzie. Amerykanie znaleźli kapitana okrętu zabarykadowanego w swej kajucie, gdzie siedział dwa dni, broniąc się rewolwerem przed dostępem pijanych marynarzy.

Na tle ostatnich krachów bankowych.

Wiedeń, 21 października.

(Tel. wł.) Prasa dzisiejsza donosi, że do urzędu policji gospodarczej został dziś wezwany tutejszy finansista Lieblein, właściciel kopalni Waleska na Górnym Śląsku celem udzielenia wyjaśnień w sprawie sprzedaży tej kopalni pewnemu konsorcjum tutejszemu za pośrednictwem towarzystwa akcyjnego „Bank wiedeński“, który ostatnio ogłosił niewypłacalność. Jak donosi „Neues Wiener 8-Uhrblatt“ bezpośrednim powodem wezwania Liebleina było doniesienie pewnego finansisty z Amsterdamu, któremu Lieblein miał za wysoką cenę sprzedać bezwartościowe akcje.

Oświadczenie ministra Sikorskiego.

Wiedeń, 21 października.

(Tel. wł.) „Neues Wiener 8-Uhrblatt“ w radiotelegramie z Paryża podaje streszczenie wywiadu, udzielonego francuskim dziennikarzom przez ministra spraw wojskowych, Sikorskiego. Podkreślając konieczność ściślejszej współpracy Polski z Francją, jak również nieodzowność silnej armji dla utrzymania pokoju, minister oświadczył, że celem jego wizyty jest chęć omówienia z rządem francuskim układu w sprawie rozbudowy portu w Gdyni, gdyż eksport polski natrafia w Gdańsku na zbyt wielkie przeszkody. Pozatem port w Gdyni ma służyć jako stacja załogi podwodnej. „Matin“ w omówieniu wywiadu przyznaje słuszność stanowisku rządu polskiego, przypominając, że w czasie sesji ligi narodów w Genewie odbywały się na polskim brzegu manewry floty niemieckiej i rosyjskiej pod wspólnem kierownictwem.

Rozporządzenie o przekształcaniu spółek.

Warszawa, 21 października.

(Tel. wł.) Wkrótce ukaże się rozporządzenie, które ujednostajni procedurę przekształcania spółek z ograniczoną odpowiedzialnością na spółki akcyjne i odwrotnie.

Podatek od uposażeń.

Warszawa, 21 października.

(Tel. wł.) Wprowadzona została nowa skala podatku dochodowego od uposażeń. Opodatkowaniu podlegać będą uposażenia od 3.212 złotych rocznie. Dotąd minimum wynosiło 2,920 złotych.

Hotel oficerski.

Warszawa, 21 października.

(Tel. wł.) Na Żoliborzu został otwarty wielki hotel oficerski, zawierający 100 ubikacji, wielką salę balową, jadalnię, czytelnię, bibljotekę i łazienki.

Amerykańskie pożyczki dla Europy.

Warszawa, 21 października.

(Tel. wł.) Amerykańskie koła finansowe rozważają obecnie szereg pożyczek dla państw europejskich. „Industrie u. Handelsblatt“ donosi, że rokowania o pożyczkę dla Belgji w kwocie 10 miljonów funtów zostały prawie ukończone. Obecnie zaś toczą się narady w sprawie pożyczki dla Polski i Austrji.

Posiedzenie komitetu politycznego.

Warszawa, 21 października.

(Tel. wł.). W czwartek odbędzie się posiedzenie komitetu politycznego rady ministrów, poświęcone specjalnie sprawie otwarcia uniwersytetu ukraińskiego.

Choroba Kasprowicza.

Lwów, 21 października.

Profesor Jan Kasprowicz, który ciężko zaniemógł w Poroninie, pod Zakopanem gdzie od kilku miesięcy przebywał stale, przewieziony został do Lwowa i pozostaje tu pod opieką lekarzy, profesorów uniwersytetu. Podobno u chorego pojawiły się objawy cukrzycy.

Budżet austrjacki przewiduje deficyt.

Wiedeń, 21 października.

(Tel. wł.) Na dzisiejszem posiedzeniu rady narodowej minister skarbu dr. Kinboeck w dłuższem expose przedstawił budżet związku krajów austrjackich na rok 1925. Budżet przewiduje deficyt w wysokości 48 miljardów koron austrjackich, w czem mieszczą się również inwestycje.

Prezydent republiki austrjackiej.

Wiedeń, 21 października.

(Tel. wł.). Dnia 9 grudnia br. upływa cztery lata od wyboru prezydenta republiki austrjackiej dr. Hainischa a zarazem w myśl konstytucji austrjackiej kończy się jego urzędowanie. Prasa już dziś zajmuje się wyborami na to stanowisko, dochodząc do wniosku, że wobec układu partji w zgromadzeniu narodowem ponowny wybów Hainischa jest zapewniony.

Plagjatorzy.

Wiedeń, 21 października.

(Tel. wł.). „Telegraphen Compagnie“ donosi z Londynu, że lord Birkenhead w mowie wyborczej, wypowiedzianej w Londynie nazwał przywódców labour party plagjatorami, gdyż żaden z nich dotychczas jeszcze nie miał własnych pomysłów. Cała ideologja socjalistów angielskich jest importowana z Niemiec lub Rosji.

Traktory Forda do Rosji.

Moskwa, 21 pazdziernika.

(Tel. wł.) Do Noworosyjska przybył parowiec amerykański z transportem 500 traktorów systemu Forda przeznaczonych dla okolic dotkniętych nieurodzajem. Załoga okrętu podejmowana była przez władze sowieckie w portach morza Czarnego, przez które parowiec przejeżdżał.

Konieczność rozwiązania sejmu gdańskiego.

Gdańsk, 21 paźdz.

(Tel. wł.) Przesilenie rządowe w Gdańsku, jak to stwierdza „Danziger Ztg.“ trwa w dalszym ciągu. Jakkolwiek bowiem rząd uzyskał przy ostatniem głosowaniu cztery głosy większości — większość ta jednak uzyskana została jedynie dzięki powstrzymaniu się od głosowania ośmiu posłów. W ten sposób głosowanie było właściwie klęską rządu.

Według opinji „Danziger Ztg“ senat nie wyciągnął konsekwencji z wyników głosowania, ponieważ przesilenie wiosenne wykazało, że rządu opartego na stałej większości utworzyć niepodobna. Wynika to z obecnego składu sejmu. Stan podobny grozi ciężkiemi konsekwencjami dla życia Gdańska.

Wyjściem z sytuacji byłoby jedynie rozwiązanie niezdolnego do pracy sejmu. Konstytucja wszelako nie przewiduje podobnej możliwości, pozostawałaby tedy droga zmiany konstytucji. Jest to sprawa trudna, ponieważ na zmianę konstytucji potrzeba zgody ligi narodów.

„Danziger Ztg“ znajduje mimo to, że jest to droga jawna, którą iść można. Należy dodać, że opozycja o ile senat nie ustąpi, zamierza opuścić sejm, pozostawiając senat z jego stronnikami. Wobec tego sytuacja wydaje się być poważną.

Giełda.

Warszawa, 21 paźdz.

WALUTY.

(Notowania w złotych).

Dolar	5,18½
Funt	23,70
Paryż	27,60
Szwajcarja	99,60
Włochy	22 60
Praga	15,50
Wiedeń	7,28¼
Bony złote	0,92
Pożyczka dol.	3.60
Rubel złoty	2,73.

Gdańsk, 21 paźdz.

Dolary	5,59
1 złoty	1,07½.

AKCJE (w złotych.)

(Cedula giełdy warszawskiej z dn. 21.10.1924)

Bank Dyskontowy	5.10
„ Handl.	6,60
„ dla Handl.	—
„ Handl. Poz.	2,10
„ Zjedn. Ziem. Pol	1,85
„ Zw. Sp. Zarobk.	6,90

Bank Kredytowy —
„ Przem. War. —
„ Przem. Lwów —
„ Zw. Ziemian 0,30
„ Zachodni 1,90
Borkowski 1,25
Cmielow —
Chodorów 5,55
Czersk —
Cegielski 0,63
Cukier 4,05
Cerata —
Czestocice 2,10
Elektryczność 1,80
Firlej —
Fitzner —
Goslowice 2,45
Grodzisk —
Haberbusch 5,00
Hurt —
Jabłkowscy —
Klucze —
Kijewski 0,27
Korek —
Konopie —
Lilpop 0,72
Łazy —
Modrzejów 4,85
Michalow 0,50
Norblin 0,87
Nobel 1,60
Ostrowieckie 7,90
Ostrowite —
Orthwein —
Puls —
Polska Nafta —
Parowozy 0,38
Pocisk —
Pol. Tow. Elektr. —
Pustelnik —
Pol. Przemysł Naftowy —
Pol. Loyd —
Rudzki 1,45
Rohn 0,50
Siła i Światło —
Starachowice 2,75
Strem —
Sole —
Syndykat —
Spirytus 2,66
Skory —
Spiess 1,56
Unja —
Ursus 2,05
Węgiel 3,05
Wildt 0,15
Zieleniewski 10,00
Zawiercie 27,00
Zgierz —
Żegluga —
Zach. Tow —
Żyrardów 16,65

ZAKŁADY DRUKARSKIE
Akc. Tow. DRUKARSKIEGO i WYDAWNICZEGO
„KURJER ZACHODNI“ S. A.
Sosnowiec, ulica Dęblińska Nr. 1.
WYKONYWUJĄ WSZELKIE ROBOTY
W ZAKRES DRUKARSTWA WCHODZĄCE.

WYSTAWA
oryginalnych kilimów glinianskich i artystycznych wyrobów rzeźbiarskich
w Restauracji „ZACISZE“ w Sosnowcu
otwarta została d. 18 b. m. i trwać będzie do 26 b. m. włącznie.
Prosimy zwiedzić i obejrzeć Wejście bezpłatne.

Ogłoszenie Konkursu.

Zarząd Obwodowy Funduszu Bezrobocia w Sosnowcu poszukuje w drodze konkursu:

1) rutynowanego samodzielnego buchaltera możliwie z wykształceniem akademickiem z kilkunastoletnią praktyką na kierownika biura Funduszu Bezrobocia. Wynagrodzenie w/g VII stopnia służbowego urzędników państwowych

2) maszynistkę, obeznaną z buchalterją. Przed rozstrzygnięciem konkursu egzamin. Wynagrodzenie według X st. sł. urzędników państwowych,

3) kilku kontrolerów:

Pierwszeństwo przy równych kwalifikacjach otrzymają inwalidzi oraz sieroty po poległych inwalidach wojennych, zdemobilizowani oficerowie, wreszcie zredukowani urzędnicy.

Przyjęcie nastąpi na czas próbny od 2-ch do 4 ch tygodni.

Oferty kierować do Zarządu Obwodowego Funduszu Bezrobocia przy Państwowym Urzędzie Pośrednictwa Pracy w Sosnowcu do dnia 1 listopada b. r. 2504

H. HOLZMANN, Katowice
Telefon 801. ul. Teatralna 2. Telefon 801.
DOM SANITARNY
Fabryka instrumentów klinicznych, sprzętów operacyjnych; ortopedja nowoczesna, sztuczne członki; aparaty elektromedyczne, mikroskopy; przyrządy do rentgenowania; poniklowania, reparacje. 1691-6

AMOL od dawna znany i wypróbowany środek domowy jest znów we wszystkich aptekach i składach aptecznych do nabycia. 1920

AMOL używa się z bardzo dobrym skutkiem przy reumatyzmie, isziaas, bólu głowy i zębów, i t. d., jest prócz tego przyjemnym orzeźwiającym środkiem kosmetycznym do pielęgnowania jamy ustnej, do nacierania po goleniu i t. d.

AMOL powinien być zatem w każdym domu, gdyż odda on każdemu nieocenione przysługi.

Wyrok w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej.

Dnia 16 sierpnia 1924 r. Sąd Pokoju w Sosnowcu dla spraw o lichwę wojenną, na zasadzie art 19 Ust. z dn. 2/VII 1920 r. skazał Zofię Badurową z Sosnowca za pobranie nadmiernej ceny za porcję mięsa w restauracji na 100 zł. grzywny, z zamianą w razie nieściągalności na dwa tygodnie aresztu, oraz na zapłacenie 10 zł. opłaty sądowej.

2512 Za zgodność Sekretarz Sądu **W. Mader.**

Wyrok w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej.

Dnia 22 września 1924 r. Sąd Pokoju w Sosnowcu dla spraw o lichwę wojenną, na zasadzie art. 19 Ust z d. 2/VII 1920 r. skazał Kazimierę Zadroż z Sosnowca za pobranie nadmiernej ceny za pieczywo na 25 zł. grzywny z zamianą w razie nieściągalności na pięć dni aresztu, oraz na zapłacenie 2 zł. 50 gr opłaty sądowej.

513 Za zgodność Sekretarz Sądu **W. Mader.**

Źródło taniości!!!
Na raty!
Na spłaty!
Detaliczna sprzedaż konfekcji damskiej i manufaktury. Wyroby krajowe i zagraniczne. Towar wydaje się natychmiast
W. Grajcar
Sosnowiec 2092
Modrzejowska 15.

Zakład Ogrodniczy
A. Kruszczyńskiego
w Będzinie, Sobieskiego 7,
obok cmentarza katolickiego,
ma do sprzedania większą ilość kapusty w główkach, marchew, buraki i inne warzywa, oraz śliczne kwiaty doniczkowe, cebulki hiacyntowe, tulipany i narcyzy. 2517-2

Matki! Żądajcie w aptekach i składach aptecznych hygienicznej zasypki dla dzieci
„Puder Dzidzi“
utrzymującej ciało dziecka w zdrowiu i czystości. 1726-2

Drobne ogłoszenia.

Kupno i sprzedaż.
8 groszy za wyraz.

KOŁA GUMOWE komplet do bryczki kupię. Redakcja „Iskry“, Piłsudskiego 4.

Okazyjnie do sprzedania 2 platformy. Wiadomość w Czeladzi, ulica Milowicka Nr. 8. M. Niepiekło. 2355 4

Skrzypce, mandoliny, gitary, mandole (włoskie), bałałajki, smyczki i futerały tanio wyprzedaje księgarnia „Polonia“. 2472-3

Sprzedam prawie nowy oryginalny angielski rower pierwszorzędnej firmy B. S. A. 250 zł. Wiadomość „Iskra“ Dąbrowa. 2489-1

Jest do sprzedania polowanie, 1300 mórg na dwa i pół roku, w powiecie olkuskiem. Wiadomość kino „Nowość“. 2515-5

Klacz wierzchowa, czystej krwi „Hunter“ lat 5, ujeżdżona, nadająca się do zaprzęgu, jest do sprzedania. Wiadomość fabryka H. Dietel u portjera. 2521-2

Rasowe szpice do sprzedania, 3 Maja Nr. 32, sień Nr. 8, m. 76/77. 2520-2

Sprzedam w tym tygodniu szafę kredensową, łóżka żelazne meblowe, biurko, umywalkę z miednicą, patefon, stolik, naczynia kuchenne. Będzin, Koszelew 6/16. 2514-2

Posady i prace.
Zaofiarowane 8 groszy za wyraz.

Poszukuje się biegłej stenotypistki. Zgłoszenia przyjmuje B. Piradoff w godz. $1^{1}/_{2}$—3 po południu. Katowice, pl. Miarki 2, II p. 2468-1

Potrzebna służąca do wszystkiego do księgarni Cieślińskiego. Rynek Czeladź. 2476-2

Poszukuje się sklepowego, pożądana jest kaucja. Oferty kierować do prezesa zarządu stowarzyszenia spożywczego w Łagiszy. 2516-3

Za dobrem wynagrodzeniem potrzebna od zaraz uczciwa dziewczyna do posług. Zgłaszać się do dozorcy domu przy ul. Dęblińskiej Nr. 1. 2466-2

Poszukiwane 3 grosze za wyraz.

Poszukuję posady nadzorcy lub magazyniera, obeznany jestem z fabrykacją metalową. Łaskawe zgłoszenia A. Łabuś, Sosnowiec, ul. Dzielwicza 3. 2495-1

Nauczycielka poszukuje zajęcia wieczorowego lub lekcji. Umie pisać na maszynie. Zgłoszenia pod „H.W.“ do administracji „Iskry“. 2467-1

Poszukuję posady kasjerki w miejscu, złożę kaucji 2 tysiące złotych. Wiadomość w „Iskrze“. 2506

Poszukuję posady inkasenta w miejscu, złożę kaucji 3 tysiące złotych. Wiadomość w „Iskrze“. 2522

Lokale.
5 groszy za wyraz

Młody, inteligentny urzędnik Skarbowy poszukuje pokoju przy rodzinie zaraz. Zgłoszenia do adm. „Iskry“ pod „Urzędnik“. 2480-2

Poszukuję pokoju z kuchnią. Czynsz według umowy. Łaskawe zgłoszenia do adm. „Iskry“ w Sosnowcu.

Do wynajęcia lub wydzierżawienia od zaraz dom, dwa pokoje z kuchnią i ogrodem w Strzemieszycach. Wiadomość w Sosnowcu, w bufecie kolejowym na st. Sosnowiec Radomski. 2510-3

Do wynajęcia sklep z mieszkaniem w dobrym punkcie. Niemce, skład wódek. 2503

Rożne.
8 groszy za wyraz.

Kto chce mieć najpiękniejsze i najmodniej zrobione ubranie niech się zgłosi do firmy W. Romanowski, Sosnowiec-Pogoń, ul. Rudna Nr. 3, a nie spotka go zawód. Prawdziwie najnowszy amerykański i akademicki krój. 2508

13 b. m. zgubiono 4 weksle in blanco po 150 zł. każdy, wystawione przez Antoniego Piegat, które niniejszym unieważnia się. 2507-3

Stenografji listownie wyucza szybko, gruntownie, tanio. Redakcja „Stenografa Polskiego“ Warszawa, Hoża 5 /46. Żądajcie bezpłatnych informacji. Stenografom bezpłatny numer. 2505-15

Zdolna krawcowa poszukuje szycia po domach. Zgłoszenia administracja „Iskry“ dla „Krawcowej“. 2504

Udzielam lekcji języków francuskiego i niemieckiego. Wiadomość Sosnowiec, Piłsudskiego 4, I piętro, (nad redakcją „Iskry“). 2487-2

Dla osób inteligentnych wydaję obiady domowe, smaczne, zdrowe i niedrogie przy ul. 3-go Maja nr. 4, 2-gie piętro. 2511-2

Zgubione dokumenty.
8 groszy za wyraz.

Niemczyk Stanisław zgubił książeczkę wojskową, wyd. przez P K U Będzin, oraz kartę zwolnienia i portfel z 35 zł. 2444

Pietkoszewski Marcin zgubił książeczkę od wypłaty, wydaną przez kop. „Flora“. 2451-1

Gorałczyk Szczepan zgubił dokument wojskowy tymczasowy, wydany przez baon zapasowy 11 p. p. 2470-2

Franciszek Rudy, robotnik składu opału st. Łazy, zagubił dowód osobisty Nr. 1796, wyd. przez Wł. Zasobów WDKP. 2473-2

Kazimierz Rudy zgubił dowód osobisty, wydany przez gm. Rokitno Szlacheckie. 2474-2

Kinczyk Marceli zgubił metrykę urodzenia, wydaną przez urząd stanu cywilnego w Gródku Podolskim i kartę pobytu, wyd. przez Starostwo Czortków. 2479-2

Lucjan Sobczak zgubił kartę demobilizacyjną, wydaną przez kadrę 27 p. p. 2496-2

Hetmańczyk Szczepan zgubił kartę demobilizacji, wyd. przez 24 p.p. ukraińskiej. 2490-2

Michał Gacek zgubił książeczkę wojskową, wydaną przez P K U Miechów. 2497-2

Abramowi Kuczyńskiemu skradziono portfel, zawierający książkę wojskową, wydaną przez PKU Sosnowiec, dowód osobisty, wydany przez magistrat m. Sosnowca, czek na 15 dolarów na imię Hawa Szwalcer i 60 złotych. 2493-2

Jan Kotarasiński zgubił książkę kasy chorych i dwie karty zasiłkowe. 2501-2

Stanisław Łakomski zgubił dowód osobisty, wydany przez star. Będzin i metrykę urodzenia. 2523-3

Redaktor W. Monsiorski. Wydawca: T-wo Akc. Druk. Wydawnicze „Kurjer Zachodni“ S. A. Dęblińska Nr. 1.